



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 22 stycznia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z 29 listopada 2022 r., V Ca 818/22,
w sprawie z powództwa A.B. i B.K.
przeciwko syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej
w W.
o ustalenie i zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od syndyka masy upadłości Bank spółki akcyjnej w
W. na rzecz A.B. i B.K. po 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt)
zł kosztów postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Mariusz Załucki

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[S.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 stycznia 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr [...] indeksowanego do CHF, sporządzona 29 sierpnia 2007 r., zawarta 4 września 2007 r. pomiędzy Bank1 S.A. w K. Oddziałem w Ł. a powodami A.B. i B.B. jest nieważna w całości.

Wyrokiem z 29 listopada 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że na podstawie wniosku z 16 lipca 2007 r., 4 września 2007 r. pomiędzy Bank S.A. w W. a powodami została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr [...] indeksowanego do CHF, sporządzona 29 sierpnia 2007 r. Zgodnie z umową bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 560 275,15 zł indeksowanego kursem waluty CHF. Kredyt miał charakter kredytu konsolidacyjnego, przy czym jego część przeznaczona była na zobowiązania związane z działalnością audio-wizualną prowadzoną przez powoda, tj. wydaniem płyty. W pozostałej części środki przeznaczone były na remont budynku mieszkalnego należącego do powodów. Kredytobiorcy byli bardzo ogólnie informowani na piśmie i ustnie o ryzyku kursowym, nie wyjaśniono im, jak znaczny wzrost kursu CHF do PLN wpłynie na ratę kredytu i przede wszystkim jego saldo do spłaty. Nie wyjaśniono im w żaden sposób, jak pozwany tworzy tabele kursowe. Zaproponowany powodom kredyt był nieadekwatny do ich potrzeb, wartości zabezpieczenia hipotecznego, sytuacji rodzinnej, życiowej i majątkowej. Kredyt w CHF został im przedstawiony jako korzystny. Powodowie zaufali doradcy. Nie mogli nic zmienić w treści przedstawionej im umowy. Pośrednik wskazał im, że zdolność kredytową uzyskają jedynie przy kredycie CHF. Zapewniono ich, że kredyt w walucie miał nie różnić się od złotowego, gdyż miał być wypłacany w złotych i spłacany w złotych. Dodano, że kredyty złote i indeksowane do CHF niewiele się różnią i że walutowy jest równie dobrym kredytem. Przedstawione powodom na piśmie oraz ustne pouczenia nie zawierały informacji, jak będzie zmieniać się saldo kredytu i samej raty, gdy kurs franka będzie wynosił kolejno od 2,00 zł do 4,00 zł. Pomimo tego, że na kilka lat przed zaciągnięciem zobowiązania, na rynku odnotowany był wzrost kursu waluty CHF do złotego polskiego powyżej 3,0 zł, powodom nie przedstawiono informacji o występujących wówczas maksymalnych

wartościach średniego kursu NBP, podobnie pominięto w pouczeniach informacje o mających miejsce w latach wcześniejszych w innych krajach problemach kredytobiorców ze spłatą kredytów związanych z obcą walutą w związku z ponad dwukrotnym zwiększeniem się salda kredytu na skutek wahań kursowych.

Spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych odsetkowo-kapitałowych, a oprocentowanie w dacie zawarcia umowy wynosiło 6,76% w skali roku i składały się na nie: suma obowiązującej stawki DBCHF i marża Banku - 4,05%. Oprocentowanie określono jako zmienne. Kredytobiorcy podpisali bardzo ogólne oświadczenie o wyborze waluty obcej oraz ogólnie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego. Kredyt został w całości wypłacony: 11 września 2007 r. 290 375,15 zł po kursie 2,2540 zł (128 826,60 CHF) oraz 28 września 2007 r. 269 900 zł po kursie 2,2209 (122 181,99 CHF).

Klient banku miał możliwość złożenia wniosku o restrukturyzację w momencie, gdyby pojawiły się problemy ze spłatą. Powodowie skorzystali z tej możliwości i aneksowali umowę. W okresie od 11 września 2007 r. do 3 kwietnia 2017 r. spłacili 226 434, 20 zł.

Sąd Okręgowy w całości podzielił rozważania Sądu Rejonowego w zakresie uznania, że kwestionowane postanowienia umowne stanowią klauzule abuzywne, a ich eliminacja skutkuje nieważnością całej umowy. Nie podzielił natomiast oceny o bezwzględnej nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Podzielił również ustalenia, że powodom należy przypisać status konsumentów.

Sąd Okręgowy nie zgodził z pozwanym, że postanowienia dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Analiza zgromadzonych dowodów wskazuje, że przedłożona im do podpisu umowa stanowiła wzorzec stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Nie zgodził się również z tym, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego oraz że zostali prawidłowo o nim poinformowani.

Zdaniem Sądu drugiej instancji abuzywność klauzul przeliczeniowych przejawia się w tym, że klauzule te nie odwołują się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalają wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli.

Niewskazanie przez bank w umowie kryteriów branych pod uwagę przy ustalaniu ww. kursów powodowało również, że konsument był pozbawiony realnej kontroli działania kredytodawcy, a w chwili zawarcia umowy nie był w stanie ocenić wysokości wynagrodzenia banku, które ten zastrzeże z tytułu uprawnienia do ustalania kursu wymiany walut. Tym samym, nie mógł on ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. W istocie więc kwestionowana umowa na każdym etapie jej wykonywania dawała kredytodawcy możliwość wpływania na wysokość świadczenia drugiej strony, która nie miała możliwości, aby takim praktykom skutecznie się przeciwstawić. Bank przez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do waluty obcej, w którym stosowane były dwa kursy - kurs kupna (ustalenia salda zadłużenia) i kurs sprzedaży (do przeliczenia rat na PLN), zapewnił sobie możliwość pobierania ukrytego zarobku. Taki zarobek stanowił spread, któremu nie odpowiadała żadna usługa świadczona przez bank. Co więcej, ta opłata była nieznana konsumentom w dacie zawarcia umowy i niemożliwa do oszacowania nawet w dużym przybliżeniu. W ocenie Sądu Okręgowego o abuzywności postanowień świadczył również fakt, że powodowie zostali obciążeni niczym nieograniczonym ryzykiem związanym ze zmiennością kursu walut. Analiza materiału dowodowego nie wskazuje, aby zostali oni pouczeni o takim ryzyku kursowym w prawidłowy sposób.

Sąd drugiej instancji wskazał, że skutkiem uznania ww. postanowień za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Przepis ten nie przewiduje bowiem możliwości zastąpienia wyeliminowanego postanowienia innym. Skutkiem zatem będzie konieczność uznania umowy za nieważną. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstawy prawnej do poszukiwania innej normy, zwłaszcza powszechnie obowiązującej, która miałaby zastąpić wyeliminowane, abuzywne postanowienia umowy.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 22¹ w zw. z art. 385¹ § 1 w. zw. z art. 6 k.c. przez wadliwe zastosowanie w sprawie i ustalenie, że nawet przy przyjęciu wszystkich kredytów konsolidowanych

jako kredytów związanych z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, to „absolutnie nie sposób przypisać” kredytowi konsolidacyjnemu związania z prowadzoną działalnością gospodarczą i tym samym nawet jeśli powód zawarł wszystkie kredyty konsolidowane jako przedsiębiorca, powyższe nie ma żadnego wpływu na jego status przy kredycie konsolidacyjnym, co ostatecznie doprowadziło do ustalenia statusu konsumenta przy umowie kredytu konsolidacyjnego po stronie powodowej przy braku ustalenia, które z umów konsolidowanych miały związek z prowadzoną działalnością i czy umowy kredytów konsolidowanych związanych z działalnością miały charakter marginalny;

2. art. 22¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zaniechanie oceny statusu przedsiębiorcy po stronie powódki z uwagi na status przedsiębiorcy po stronie powoda w sytuacji, gdy nie jest możliwe ocenianie tej samej czynności prawnej, a to umowy kredytu konsolidacyjnego, który jest związany z działalnością gospodarczą i działalnością konsumenta, dwutorowo;

3. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 6 ust 1, § 9 ust. 2, § 10 ust 3 umowy kredytu w związku z art. 385¹ § 1 k.c. przez wadliwą ich wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że postanowienia indeksacyjne umowy kredytu rażąco naruszały dobre obyczaje i jednocześnie interes kredytobiorcy jako konsumenta, ponieważ dowolnie i jednostronnie pozwalał pozwanemu ustalać kursy waluty, do której była indeksowana umowa kredytu, podczas gdy w rzeczywistości mechanizm ten wskazywał, iż kursy te były kształtowane w oparciu o rynek międzybankowy, zatem na podstawie czynników obiektywnych i niezależnych od banku;

4. art. 58 § 1 i art. 385¹ § 1 k.c. przez wadliwe zastosowanie przywołanych przepisów w realiach sprawy, to jest uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność dalszego trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas, gdy taki skutek nie jest przewidziany przez art. 358¹ § 1 k.c.;

5. art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. zw. z § 6 ust 1, § 9 ust.2, § 10 ust 3 umowy kredytu polegające na wadliwej ich wykładni przez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w spornej umowie stanowią świadczenie

główne umowy, podczas gdy prawidłowa ich interpretacja prowadzi do wniosku, iż były one umownymi postanowieniami waloryzacyjnymi;

6. art. 358 § 2 k.c. i/lub art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - prawo wekslowe (dalej: „pr.weksl.”) przez ich niezastosowanie do spornej umowy w sytuacji, gdy rekonstrukcja norm umownych w oparciu o powołane przepisy doprowadziłaby do utrzymania umowy.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez kredytobiorcę nie wyklucza uznania go za konsumenta. Dla tego rodzaju kwalifikacji prawnej (jako profesjonalisty) decydujące powinny być cel zawarcia umowy oraz bezpośrednio jej związanie z wykonywaną działalnością gospodarczą lub zawodową (zob. postanowienie SN z 19 listopada 2025 r., I CSK 3324/24). Artykuł 22¹ k.c. nie wskazuje, w jaki sposób oceniać status konsumenta w przypadku czynności, które służą mieszanym (podwójnym) celom. Kwestia ta została rozstrzygnięta wprost w motywach niektórych aktów prawa unijnego, według których osoba zawierająca taką umowę powinna być uznawana za konsumenta, jeżeli cel związany z działalnością gospodarczą lub zawodową jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w kontekście całej umowy (zob. wyrok SN z 28 lutego 2025 r., II CSKP 1323/24).

Sąd drugiej instancji przedstawił przekonującą ocenę charakteru zaciągniętego przez powodów kredytu konsolidacyjnego. Posłużył się przy tym konkretnymi faktami, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Stwierdził bowiem m.in., że próżno szukać zarówno w umowie kredytu z 4 września 2007 r., jak i w treści wniosku kredytowego, jakichkolwiek zapisów i postanowień, które mogłyby prowadzić do wniosku innego niż ten, że kredyt udzielany jest osobom fizycznym bez żadnego związku z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. W istocie bowiem kredyt konsolidacyjny zaciągnięty został wspólnie przez małżonków, a jego bezpośrednim celem było zaspokojenie wcześniej zaciągniętych

zobowiązań, w tym także hipotecznych, co miało w szczególności ustabilizować sytuację finansową rodziny. Okoliczność, że powód prowadził w chwili zawierania umowy działalność gospodarczą w żaden sposób nie determinuje bezpośredniego celu, z którym wiązało się zawarcie umowy z 2007 r. Wiedzą powszechnie znaną jest, że procedura udzielenia kredytu na cel związany z działalnością gospodarczą jest istotnie różna od tej, jaka obowiązuje przy udzieleniu kredytu konsumentom. Bez wątpienia, gdyby celem umowy kredytu konsolidacyjnego była produkcja płyty, koniecznym warunkiem uruchomienia kredytu byłoby przedstawienie przez powoda biznesplanu uwiarygodniającego zdolność kredytową. Takie warunki nie były wymagane od powodów. Nie wynika to z treści umowy i wniosku kredytowego. W konsekwencji trafnie uznał Sąd *ad quem*, że powodom należy przypisać status konsumentów.

Następnie należy zauważyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22; z 9 kwietnia 2024 r., II CSKP 560/23). Pogląd ten uwzględnia stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w orzecznictwie którego podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68;

z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44).

Klauzule waloryzacyjne, które nie zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. postanowienie SN z 3 października 2024 r., I CSK 2639/24).

Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in. w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (zob. też np. wyrok SN z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 243/24, i powołane tam orzecznictwo).

W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne jest „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.). Nie wystarczy wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Nie może o tym zawsze decydować wzmianka o indywidualnym uzgodnieniu, która w niektórych przypadkach ma za zadanie jedynie stworzyć pozór wspólnych ustaleń.

Przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia w sposób „sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażąco naruszający jego interesy” są dwiema różnymi okolicznościami, które należy w toku kontroli wykazywać odrębnie. Uznanie postanowienia za niedozwolone wymaga łącznej realizacji obu przesłanek. Trafnie przy tym wskazuje się, że postanowienie umowne, które rażąco narusza interesy konsumenta, zawsze okazuje się sprzeczne z dobrymi obyczajami, natomiast klauzula, której treść jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie w każdym przypadku równocześnie rażąco narusza interesy konsumenta. Dobrym obyczajem jest kierowanie się zasadą szacunku wobec drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są zachowania polegające na niedoinformowaniu, wywołujące dezorientację czy błędne przekonanie, wykorzystywanie niewiedzy lub naiwności, działania nieuczciwe czy nierzetelne, ukształtowanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym niezgodnie z zasadą równorzędności stron (równowagi kontraktowej). Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdeorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Ponadto dodaje się, że sprawdzić należy, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby dane postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych.

Natomiast za działania rażąco naruszające interesy konsumenta należy uznać te, które są dla niego niekorzystne finansowo, wiążą się z nadmiernym wysiłkiem organizacyjnym, polegają na nierzetelnym traktowaniu, wprowadzaniu w błąd czy naruszaniu jego prywatności.

W niniejszej sprawie nie ma przekonujących argumentów opartych na poczynionych ustaleniach faktycznych, z których wynikałoby, że pozwany wypełnił obowiązek informacyjny oraz spełnił warunek indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących szeroko rozumianych klauzul waloryzacyjnych, we wskazanym powyżej rozumieniu. Z kolei naruszenie obowiązków: informacyjnego oraz indywidualnego uzgodnienia wskazanych postanowień umownych sprawia, że konsument potraktowany został nierzetelnie, a więc rażąco naruszono jego interesy, co sprzeczne było – w chwili zawierania umowy – z dobrymi obyczajami. Należy zwrócić uwagę bowiem, że wprawdzie w art. 385¹ § 1 k.c. zostały wymienione różne przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia, to nie można tracić z pola widzenia wskazanego powyżej wzajemnego przenikania się ich i uzupełniania.

Uznanie abuzywności głównych świadczeń stron, a takimi są postanowienia zawierające klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej; zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20), pociąga za sobą dalsze konsekwencje. Problemy te zostały w zdecydowanej większości rozwiązane w uchwale składu całej Izby Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22 (OSNC 2024, nr 12, poz. 118), w której wskazano, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. W razie

niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną pozwanego i zgodnie z art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

Jacek Grela

Mariusz Załucki

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[S.J.]

[SOP]